

VII Plenum NK ZSL z udziałem W. Jaruzelskiego

Środki dla rolnictwa gwarancją jego rozwoju

WARSZAWA (PAP) — Węzłowe problemy działalności ZSL w świetle aktualnej sytuacji społeczno-politycznej były 31 marca głównym tematem VII plenarnego posiedzenia Narodowego Komitetu ZSL, w którym wzięli udział sekretarz KC PZPR, premier, przewodniczący WRON gen. armii WOJCIECH JARUZELSKI, przewodniczący prezes NK ZSL — ROMAN MALINOWSKI.

Wgłaszając referat Prezydium NK — Roman Malinowski podkreślił, iż Stronnictwo wraz z PZPR i SD konsekwentnie opowiada się za polityczną formą rozwiązywania konfliktów. Wprowadzając stan wojenny ratowano kraj przed anarchią, rozpadem państwa, bratobójczą walką i zagrożeniem pokoju w Europie. Dlatego mieszkańcy wsi przyjęli z zrozumieniem wprowadzenie tego stanu, a Stronnictwo uważa go za niezbędny i poparło program Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego.

Stan wojenny, który wstrzymał proces rozpadu gospodarki i państwa, nie rozwiązuje jednak automatycznie problemów narodu i państwa, a stwarza jedynie podstawy do przezwyciężenia kryzysu. Normalizacji sytuacji w naszym kraju nie służą — stwierdził prezes NK ZSL — restrykcje podjęte przez administrację Reagana i niektóre kraje zachodnie.

Nawiązując do wagi stosunków z krajami socjalistycznymi

wywny program rozwoju rolnictwa do 1985 roku Roman Malinowski stwierdził, że w pierwszym półroczu br. będzie on przedmiotem obrad wspólnego plenarnego posiedzenia KC PZPR i NK ZSL, a następnie — obrad Sejmu.

W kontekście uchwalonych ostatnio przez Sejm kilku u-

Cląg dalszy na str. 2



(INF WL.) O dwa tygodnie wcześniej niż co roku rolnicy rozpoczęli siewy zbóż. Wczoraj nasz fotoreporter był obecny przy pracach polowych w SKK Zabłudów. Również państwo gospodarstwa rolne — jak poinformował nas dyr. Zrzeszenia — LUCJAN KOTOWSKI — zaczęły siewy zbóż jarych. Na polach spotkać też można brygady rolniczych spółdzielni produkcyjnych. (haka)

NA ZDJĘCIU: siewy owsa na polach Spółdzielni Usług Rolniczych w Zabłudowie. Traktorzysta ZDZISŁAW JABLONSKI i TADEUSZ ŁUKASZUK — specjalista produkcji roślinnej przy zasiewach.

Fot. Z. LENKIEWICZ

Sesja WRN w Białymstoku

Więcej inicjatywy — lepsze wykonanie planów

(Informacja własna)

Na wczorajszej sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku omawiano wykonanie planu społeczno-gospodarczego i budżetu województwa w roku ubiegłym oraz zaplanowane zadania na rok bieżący.

W sesji uczestniczył zastępca przewodniczącego Komisji Planowania Gospodarczego przy Radzie Ministrów — dr LUDWIK OCHOCKI.

W roku ubiegłym — jak podkreślił w swoim wystąpieniu wojewoda — Kazimierz Dunaj — nie udało się wykonać wszystkich zadań. Na fakt ten niewątpliwie wpływ miały negatywne zjawiska występujące w naszym życiu: napięcia społeczne, słaba dyscyplina, brak surowców i części zamiennych do urządzeń. Nie bez znaczenia były też — co akcentował przewodniczący Delegatury NIK — Aleksander Miodziński — fakty niegospodarności, nieracjonalnego wykorzystywania materiałów i surowców, rozproszony front inwestycyjny.

Zagraniczni turyści znowu w Polsce

WARSZAWA (PAP) — Ziażdżenie ograniczeń w ruchu turystycznym z krajów kapitalistycznych do Polski umożliwiło w marcu przyjazd pierwszych grup zorganizowanych i osób indywidualnych. W połowie marca wznowiono weekendowe wycieczki do Londynu do Warszawy. Od 20 do 27 marca przebywała w Polsce pierwsza grupa turystów-związkowców francuskich, których przyjazd zorganizowany został przez "Tourisme et Travail" i "Orbis". Do końca maja na kolejne tygodniowe pobyty przybędzie ok. 650 turystów. W czasie zbliżających się świąt Wielkanocnych przewiduje się przyjazd turystów

40 śmiertelnych ofiar erupcji wulkanu Chinchonal

MEKSYK (PAP) — Według ostatnich informacji, liczba śmiertelnych ofiar wybuchu wulkanu Chinchonal w Meksyku wzrosła do ponad 40. Ok. 100 osób odniosło rany, a 15 tys. zostało pozbawionych dachu nad głową.

Rejon Pichualco, w bogatym w ropę naftową stanie Tabasco, w południowej części Meksyku, został we wtorek ogłoszony strefą klęski żywiołowej. Niedzielną erupcją wulkanu Chinchonal, który nie był aktywny od 30 lat, spowodowała zniszczenie wielu domów, a także zanieczyszczenie rzek. Znaczne rejonu stanów Tabasco i Chiapas pokryte zostały 60-centymetrową warstwą popiołu wulkanicznego.

W serdecznym przyjęciu, z jakim goście spotkali się w stolicy NRD, upatrujemy — jak podkreślił Wojciech Jaruzelski — „Wyraz szacunku i uznania dla narodu polskiego, dowód siły i żywotności idei internacjonalizmu”.

Jak zgodnie oceniły obie strony, kształtowanie stosunków między Polską i NRD leży nie tylko w interesie socjalistycznego rozwoju, w obu zaprzyjaźnionych krajach,

Polsko-radziecka współpraca towarzystw przyjaźni

WARSZAWA (PAP) — W Warszawie podpisany został protokół o współpracy Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej ze Związkiem Radzieckim Towarzystw Przyjaźni i Łączności Kulturalnej z Zagranicą i Towarzystwem Przyjaźni Radziecko-Polskiej.

Towarzystwa Przyjaźni w br. kierować się będą w swojej działalności, jak stwierdza podpisany dokument, uchwałami IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR i XXVI Zjazdu KPZR; będą kontynuować politykę naszych

Skarga Nikaragui przeciwko USA w Radzie Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP) — Korespondent PAP, Jerzy Górski, pisze:

Debata na forum Rady Bezpieczeństwa ONZ nad skargą Nikaragui przeciwko amerykańskiej polityce interwencji przekształciła się w oskarżenie polityki Stanów Zjednoczonych wobec krajów Ameryki Środkowej i basenu Morza Karaibskiego.

Debata ta jest pierwszą tego rodzaju na forum Rady Bezpieczeństwa ONZ akcentującą tak silnie potrzebę uwzględnienia wewnętrznych procesów rozwojowych i dążeń narodów do postępu społeczno-gospodarczego bez jakiegokolwiek ingerencji z zewnątrz.

Przedstawiciel Panamy Carlos Azores Typaldos stwierdził, iż stan wojenny społeczny, jaki obserwuje się w krajach Ameryki Środkowej, jest rezultatem niesprawiedliwości i represji stosowanych wobec narodów tego rejonu.

Przedstawiciel Francji Luc de la Barre de Nanteuil oświadczył, iż rząd Nikaragui cieszy się pełnym poparciem Francji. Jednocześnie dodał, że rozumie obawy Nikaragui

rejonu. Wypowiedział się on na rzecz daleko idących zmian społeczno — gospodarczych w Ameryce Środkowej i na Karaibach. Opowiedział się również za polityką, która zmniejsza napięcie w stosunkach między tymi krajami. Przedstawiciel Panamy poparł meksykańskie propozycje, które — jego zdaniem — winny doprowadzić do pokojowego rozwiązania obecnego kryzysu.

Przedstawiciel Francji Luc de la Barre de Nanteuil oświadczył, iż rząd Nikaragui cieszy się pełnym poparciem Francji. Jednocześnie dodał, że rozumie obawy Nikaragui

Listy, skargi i wnioski obywateli do instancji partyjnych

WARSZAWA (PAP) — Drugie w obecnej kadencji posiedzenie Komisji Wniosków, Skar i Sygnałów od ludności KC PZPR, które odbyło się 31 marca w Warszawie, poświęcone było dyskusji nad projektem wytycznych Sekretariatu KC — dotyczących rozpatrywania i skuteczności załatwiania problemów wynikających z listów, skarg i wniosków zgłaszanych do instancji partyjnych. Projekt opracowany został przez Biuro Listów i Inspekcji KC partii.

Obrady prowadził przewodniczący Komisji — członek Biura Politycznego KC PZPR — Albin Siwak. We wprowadzeniu podkreślił on, że każde, nawet z pozoru błahe sprawy, z którymi zgłaszają się obywatele do instancji partyjnych — muszą być cierpliwie wysłuchane i rozpatrzone. Od sposobu rozstrzygnięcia tych problemów zależy bowiem odzyskiwanie i umacnianie aury partii w społeczeństwie. Nawiązując do uchwały VII Plenum KC PZPR, mówił, że w skargi robotników, wszystkich obywateli to obowiązek członków partii, w tym także kierowników jej instancji każdego szczebla. Zaniechanie w przeszłości zwracania uwagi na głosy społeczeństwa było bowiem jednym z głównych powodów powstawania kryzysów przeżytych przez państwo.

Komisja zaszereżowała projekt wytycznych, upoważniając Biuro Listów i Inspekcji KC do zredagowania jego ostatecznej wersji, która będzie przedmiotem obrad Sekretariatu KC PZPR w kwietniu br.

Ludność świata w 1981 roku

WASZYNGTON (PAP) — W roku 1981 liczbę ludności na świecie oceniano na około 4,5 mld. Mówi o tym raport opracowany przez biuro przy Kongresie USA. Według obliczeń autorów raportu, liczba mieszkańców globu wzrosła do roku 2000 wzrośnie do 6,6 mld. Największy przyrost ludności przewidziany jest w takich krajach, jak Indie, Chiny, Nigeria, Indonezja, Bangladesz, Pakistan i Meksyk.

W I kw. górnicy węgla kamiennego wydobyli 47,4 mln ton ropy surowca, tj. o 6,2 mln ton więcej niż w tym samym okresie ubr. Średnie dzienne wydobywanie w tym czasie wynosiło 630,5 tys. ton węgla, a w soboty 597,6 tys. ton. Dla porównania, w I kw. ubr. średnie dzienne wydobywanie w tym roboczym wynosiło 607,8 tys. ton, a w soboty 228,7 tys. ton węgla. Najwyższe wydobywanie uzyskano 30 marca br. i wyniosło ono 642,024 tys. ton. Poprawa sytuacji w górnictwie pozwoliła na zwiększenie dostaw węgla na potrzeby krajowe, przy jednoczesnym intensyfikowaniu eksportu. W I kw. br. na dostawy dla zagranicznych kontrahentów przeznaczono ponad 6 mln ton ropy surowca, tj. o 4 mln ton więcej niż w tym samym okresie ubr.

Dobre pracują energetyce. Od 28 stycznia br. nie stosowane ograniczenia w dopływie energii elektrycznej — zarówno

oraz innych państw tego rejonu o zachowanie niepodległości i integralności terytorialnej. Wyrażając przekonanie, iż niebezpieczeństwo, jakie grozi, aby osiągnąć rozwiązanie kryzysu, przedstawiciel Francji poparł propozycje prezydenta Meksyku z 21 lutego br.

Przedstawiciel ZSRR, amb. Oleg Trojanowski, podzielał obawy Nikaragui w związku z zagrożeniem, jakie dla tego kraju stanowi interwencja USA w Ameryce Środkowej, zwrócił uwagę, iż przedstawiciel Stanów Zjednoczonych nie zakwestionował przedstawionych przez Daniela Orteę oskarżeń pod adresem Waszyngtonu. Przedstawiciel ZSRR wyraził przekonanie, iż napięcie w krajach Ameryki Środkowej zostało pogłębione interwencją Stanów Zjednoczonych w wewnętrzne sprawy państw tego rejonu.

jalistyczne po obu brzegach Odry.

Spółród wielu spraw, które były przedmiotem berlińskich rozmów, na szczególną uwagę zasługują dzień dzisiejszy i przyszłość naszej współpracy gospodarczej. Polska — przypominamy — jest dla NRD trzecim wśród krajów socjalistycznych partnerem gospodarczym. W naszych obrotach z tymi krajami NRD zajmują drugie miejsce. Podpisany niedawno protokół handlowy zakłada, że w roku bieżącym nasz eksport do NRD wyniesie ponad 650 mln rubli, zaś import z NRD — przeszło 850 mln rubli. W porówna-

Cląg dalszy na str. 2

Posiedzenie Rady Gospodarki Żywnościowej

Jak osiągnąć żywnościową samowystarczalność

WARSZAWA (PAP) — 30 bm. na pierwszym w br. plenarnym posiedzeniu zebrała się Rada Gospodarki Żywnościowej, która jest organem koordynującym i opiniodawczym dla resortu. W trakcie wczorajszych obrad, którym przewodniczył wicepremier ROMAN MALINOWSKI omówiono obecną sytuację w rolnictwie, proponowane zmiany w systemie kontraktacji oraz problemy związane z dążeniem do samowystarczalności żywnościowej naszego kraju.

Przedstawiając aktualną sytuację w gospodarce rolnej, wicepremier Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej Andrzej Kacała zaznaczył, że realizacja tegorocznych zadań w tym zakresie przebiegać będzie w warunkach trudniejszych od przewidywanych w chwili ustalania planu. Złożą się na to m.in. spadek krajowej produkcji przemysłowej oraz ograniczenia importowe. Mimo ogólnego odczucia, iż zima była łagodna, to jednak wahania temperatury i brak pokrywy śnieżnej w pewnych okresach spowodowały większe od średniej wieloletniej wymarznienie rzek, które w skali kraju wstępnie ocenia się na 30 proc. upraw, ale w

Pomyślny I kwartał w górnictwie i energetyce

WARSZAWA (PAP) — 31 marca br. odbyło się posiedzenie kolegium Ministerstwa Górnictwa i Energetyki, na którym omawiano min. wyniki produkcyjne, osiągnięte przez zakłady tego resortu w I kwartale br. W toku obrad podkreślono, że mimo trudności w zaopatrzeniu materiałowo-technicznym — produkcja przebiegała rytmicznie i miała tendencję wzrostową. Jest to wynikiem m.in. poprawy dyscypliny pracy i zmniejszenia awaryjności urządzeń.

W I kw. górnicy węgla kamiennego wydobyli 47,4 mln ton ropy surowca, tj. o 6,2 mln ton więcej niż w tym samym okresie ubr. Średnie dzienne wydobywanie w tym czasie wynosiło 630,5 tys. ton węgla, a w soboty 597,6 tys. ton. Dla porównania, w I kw. ubr. średnie dzienne wydobywanie w tym roboczym wynosiło 607,8 tys. ton, a w soboty 228,7 tys. ton węgla. Najwyższe wydobywanie uzyskano 30 marca br. i wyniosło ono 642,024 tys. ton. Poprawa sytuacji w górnictwie pozwoliła na zwiększenie dostaw węgla na potrzeby krajowe, przy jednoczesnym intensyfikowaniu eksportu. W I kw. br. na dostawy dla zagranicznych kontrahentów przeznaczono ponad 6 mln ton ropy surowca, tj. o 4 mln ton więcej niż w tym samym okresie ubr.

Dobre pracują energetyce. Od 28 stycznia br. nie stosowane ograniczenia w dopływie energii elektrycznej — zarówno

Brytyjsko-argentyński spór o Falklandy

LONDYN (PAP) — Zastarczał brytyjsko-argentyński spór o Falklandy, archipelagu położonego w odległości ponad 700 km od wybrzeży Ameryki Południowej, z każdym dniem przybiera na sile. We wtorek wieczorem brytyjska niezależna sieć telewizyjna doniosła, że marynarka wojenna W. Brytanii skierowała przed 6 dniami atomowy okręt podwodny „Superb” w rejon Falklandów. Ministerstwo Obrony odmówiło skomentowania tej wiadomości. Władze brytyjskie potwierdziły jedynie, że na archipelag będący przedmiotem sporu, wzięli kurs tankowice marynarki wojennej, co natychmiast zrodziło spekulacje, iż nie wyklucza się skierowania tam większej liczby okrętów.

Również Argentyna nie rezygnuje z pokazu siły. Na wodach wokół Falklandów pływa

Slonecznie i ciepłej

WARSZAWA (PAP) — Niewielkie ochłodzenie ustąpi, miejsca bardziej słonecznej i cieplejszej pogody. Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej w okresie od 1 do 5 kwietnia przewiduje ochłodzenie. Jednakże pod koniec okresu może nastąpić wzrost zachmurzenia z ponownym niewielkim ochłodzeniem.

W dniach 1-3 kwietnia spodziewane jest zachmurzenie duże z rozproszonymi opadami i okresowymi opadami przymrozków. Temperatury maksymalne będą od plus 2 st. na północy do plus 8 st. na południu kraju, a minimalne od minus 2 st. do plus 3 st.

Posiedzenie Prezydium CKKP

WARSZAWA (PAP) — 31 marca obradowało Prezydium CKKP. Obrady prowadził przewodniczący CKKP — Jerzy Urbanowski.

Prezydium dokonało oceny działalności komisji kontroli partyjnej stopnia wojewódzkiego oraz podstawowego w okresie po IX Nadzwyczajnym Zjeździe PZPR.

Stwierdzono, że komisje kontroli partyjnej wszystkich szczebli włączyły się aktywnie w ogólnopartyjny nurt działalności na rzecz realizacji uchwały VII Plenum KC i postanowień IV Plenum CKKP.

Szczególną uwagę zwracając one na oczyszczanie szeregów partyjnych z osób przypadkowych, chwiejnych politycznie oraz zdemoralizowanych,

m.in. liczyć z ograniczeniem pomocy paszowej z zasobów centralnych.

Na prognozę wiosny rolnictwo oczekuje dużego niedoboru nawozów mineralnych oraz środków ochrony roślin. Resort rolnictwa szacuje, że zapotrzebowanie na podstawowe preparaty chemiczne do ochrony upraw rolniczych i sadowniczych zaspokojone zostanie w granicach 50-60 proc. Zadowalająco przebiega — zdaniem tego resortu — dostawy gotowego sprzętu rolniczego w stosunku do planowych ustaleń, co jednak dalekie jest od pokrycia potrzeb rolnictwa. Z braku wielu podstawowych części zamiennych niższa jest w br gotowość maszyn rolniczych do prac wiosennych. W ostatnich tygodniach notuje się pewną poprawę w dostawach części, ale nie obejmuje to wszystkich ich asortymentów.

Nasświetlając przyczyny obecnych trudności w zaspokajaniu potrzeb rolnictwa minister Hutnictwa i Przemysłu

Cląg dalszy na str. 2

wiadomości dnia

Zakończenie Zjazdu KPW

▲ HANOI — W środę zakończył się w Hanoi V Zjazd Komunistycznej Partii Wietnamu.

W czasie Zjazdu omówiono referat sprawozdawczy KP Wietnamu, podsumowanie kierunki, zadania i cele rozwoju gospodarczego i społecznego WRS w bieżącym pięcioletniu oraz w okresie lat osiemdziesiątych, problemy budownictwa partyjnego. Wybrano także kierownika organu partii.

Odbyło się i Plenum KC KP Wietnamu. Sekretarzem generalnym KC KP Wietnamu został ponownie Le Du.

Wizyta Carringtona w Izraelu

▲ LONDYN — Minister Spraw Zagranicznych Wielkiej Brytanii, lord Carrington przybył z dwudniową wizytą do Izraela. Podróż szefa dyplomacji brytyjskiej ma na celu zmniejszenie napięcia między Londynem i Tel Awiwem spowodowanego różnicą opinii co do kwestii palestyńskiej.

Premier Szwecji w Bonn

▲ BONN — Premier Szwecji Thorbjörn Fälldin przybył do Bonn z trzydniową wizytą do Bonn.

W centrum rozmów zachodniotelegraficznie-szwedzkiej sądytury stała sprawa DPA — stosunki gospodarcze (Szwecja ma duży deficyt w handlu z RFN) oraz stosunki Wschód — Zachód.

Bankructwa w USA

▲ WASHINGTON — W sztychtemple wzrasta w USA liczba bankructw i przedmiotów sądowych. Według publikacji ostatecznych danych, w stanach zachodnich wybrzeża i na południu liczba firm, które spłatały tylko w ciągu pierwszych 6 miesięcy 1981 r., wzrosła odpowiednio o 59 i 78 procent.

Śnieg w Hiszpanii

▲ MADRYT — W środę w centralnych rejonach Hiszpanii zupełnie niespodziewanie spadł śnieg. To fenomenalne o tej porze zjawisko trwało około trzech godzin. Gruba warstwa śniegu pokryła też ulice i placę Madrytu, co spowodowało zakłócenia w komunikacji i tysiące osób społoniło się do pracy. Był to pierwszy od przeszło roku śnieg w Madrycie.

Prognozy dla województw: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego

DZIS — zachmurzenie małe lub umiarkowane, temperatura maksymalna 8-10 st., minimalna 0-2 st. C. Wiaty stały, porywiste, z zachodu.

JUTRO — zachmurzenie małe, ciepłe.

IMIENINY: Teodory, Gracyny.

Zagraniczne echa wizyty W. Jaruzelskiego w NRD

W toku obrad VII Plenum NK ZSL zabrał głos Wojciech Jaruzelski.

Autorskie rozwiązanie z tej dziedziny powiązań skupu produktów rolnych z zaopatrzeniem produkcyjnym indywidualnych gospodarstw przedstawił doc. **Tadeusz Romanowski**. Jego zdaniem podstawą realizowania należności za towary i usługi oraz energie elektryczną przez rolnika byłoby kwoty uzyskane z tytułu dostarczenia do społeczeństwa placówek produktów

Interesującą koncepcję w tej sprawie przygotował 4-osobowy zespół pracowników Instytutu Ekonomiki Rolnej pod kierunkiem prof. Augustyna Wosia. W tym autor-

Richard Portes szczegółowo rozważa sprawę ogłoszenia niewypłacalności Polski i dochodzi do wniosku, że w gruncie rzeczy nie miałaby ona większego znaczenia w chwili o-

Wszystko więc wskazuje na to, że wchodzimy w nowy, ważny etap naszego współdziałania z NRD. Etap charakteryzujący się pełniejszym wykorzystaniem istniejących jeszcze rezerw przy uwzględnieniu zarówno potrzeb jak i realnych możliwości każdego z partnerów. Już choćby z tego względu berlińskie rozmowy na najwyższym szczeblu zasługują na miano owocnych i wielce pozytywnych. Wniosły one ważny wkład w dzieło umocnienia przyjaźni i współpracy między Polską i jej zachodnim sąsiadem.

(KAR)

PIOTR PAWŁOWSKI

z ochroną środowiska wyjaśnił w swoim wystąpieniu dr Ludwik Ochocki. Ustosunkowując

Bliski Wschód

Sekretarz generalny Ligi,
Szedli Klubi powiedział, że orga-
nizacja ta już po raz piąty
w ciągu dwóch lat zbiera się
w celu omówienia sytuacji
wynikłej z agresji izraelskiej.
Czas więc wyśże z etapu de-

Prezydium Suwałkach

karę 1 roku pozbawienia wolności; byłego prorektora politechniki prof. Andrzeja Wiszniewskiego na karę 2 lat pozbawienia wolności a dr Andrzeja Olszewskiego na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

zucia
WODZIŃSKIEMU

W PZPR i współpracownicy.

Widzów miał pozornie łatwe zadanie, grał z drużyną broniącą się przed spadkiem i jak to zwykle bywa Bałtyk pokrzyżował plany podłazanemu remisując 1:1.

W tabeli prowadzi **ŚLĄSK** - 23 pkt., przed **WIDZEWEM** i **POGO-**

krzys i kontrolował sytuację na parkiecie nie pozwalając zbliżyć się rywalom na niebezpieczną odległość punktową. Na u-

wagę zasłużyły dobrze dyspono- 1 1, 11, 23, 32, 33

Dni Lasu i Zadrzewień Apel Zarządu Głównego Ligi Ochrony Przyrody

Zgodnie z wieloletnią tradycją w kwietniu organizowane są w naszym kraju „Dni Lasu i Zadrzewień”. Zarząd Główny Ligi Ochrony Przyrody apeluje o podjęcie w tym okresie przez wszystkie ogniska Stowarzyszenia, przez wszystkich członków i sympatyków tematu: „Zieleń w krajobrazie”.

Rola zieleni jest ogromna, niezależnie od typu krajobrazu w jakim występuje. W krajobrazie naturalnym zieleni stanowi nieodłączny składnik niezachwianej jeszcze przez działalność człowieka równowagi biologicznej. W krajobrazie kulturowym zieleni jest podstawowym instrumentem pozwalającym sztucznie utrzymać równowagę środowiska przyrodniczego. W krajobrazie zdegradowanym jedynie wprowadzenie odpowiednio dobranych gatunków roślin, może dać perspektywiczną szansę na prawny poczynionych przez człowieka w przyrodzie szkód.

Ochrona zieleni to nie tylko ochrona piękna rodzinnego krajobrazu, lecz także zachowanie podstawowych warunków życia: właściwych stosunków wodnych, czystego powietrza, żywej gleby.

Ochrona zieleni to konieczność w czasach, gdy nieustannie zagraża jej niekontrolowany rozwój przemysłu, urbanizacja oraz często bezmyślna działalność człowieka niszczącego swe własne środowisko.

Obecnie wszelkie inicjatywy związane z ochroną zieleni, ochroną krajobrazu nabrały szczególnego znaczenia. Istotną jest rola wszystkich ognisk Stowarzyszenia jako bezkompromisowego „sumienia” przyrody.

Zadaniem dla wszystkich ognisk LOP w okresie rocznych „Dni Lasu i Zadrze-

wień” winno być — dokonanie oceny stanu zieleni na obszarze działania (stanu o-kończonych zadrzewień, parków i skwerów, grupowych zadrzewień o charakterze zabawkowym, zadrzewień ulicznych oraz wokół zakładów pracy).

Ocena taka pozwoli na podjęcie niezbędnych działań interwencyjnych, wystąpienie do odpowiednich władz, a także zainspiruje podjęcie prac społecznie użytecznych wzbogacających okolice tereny zielone. Pamiętajmy tu należy o ważnych zadaniach nie tylko w zakresie nasadzeń lecz również pielęgnacji i ochronie. W tych ostatnich zadaniach podstawową rolę do spełnienia będą miały grupy i indywidualni członkowie Straży Ochrony Przyrody oraz „Zielone patroli”. Młodzieżowe Straże Ochrony Przyrody.

Istotną sprawą jest ochrona środowiska na terenach o dużym nasileniu ruchu turystycznego i wypoczynkowego oraz w miejscowościach uzdrowiskowych.

Propagandową rolę spełnia również specjalne apele w szkołach, konkursy, m.in. do-roczy konkurs pn. „Przyroda — Twój przyjaciel”.

Istotną rolę w ochronie zieleni spełnić może obejmowa-nie opieką i patronatem przez ogniska LOP poszczególnych obiektów przyrody. Stałość i systematyczność takiej opieki przejawiająca się dbałością o

zachowanie względnie poprawę istniejącego stanu — to najsukcesywniejsza forma działań na rzecz ochrony i wzbogacenia zielonych zasobów kraju. Zadać należy o kultywację typowych dla danego regionu krajobrazów z charakterystyczną, rodzimą roślinnością. Dotyczy to może zarówno obiektów prawnie chronionych, jak np. rezerwatów, parki krajobrazowe, tereny niedzielnego wypoczynku wokół dużych aglomeracji, jak również starych zabytkowych alei i parków miejskich. Może to być ratunkiem dla niejednego obiektu zabytkowej zieleni, a równocześnie żywą lekcją historii i przyrody.

W realizacji wymienionych zadań ogromną rolę może odegrać współpraca z innymi organizacjami społecznymi i instytucjami, a w szczególności z Ludowym Wojskiem Polskim, administracją leśną, ZSMP, ZMW, ZHP itp.

Zarząd Główny Ligi Ochrony Przyrody wśród swoich zadań priorytetowych w okresie tegorocznych „Dni Lasu i Zadrzewień” widzi sprawę przyspieszenia działań na rzecz tworzenia parków krajobrazowych.

O roli i znaczeniu zieleni, o wszelkich akcjach i poczynaniach na rzecz jej ochrony i wzbogacenia informować będą środki masowego przekazu, miesięcznik „Przyroda Polska” i prasa lokalna.

Kwiecień — to szczególny okres, bowiem przypada na największe nasilenie sadzenia drzew i krzewów w miastach i wsiach, na nieużytkach, leśnych zrabach, miedzach, obrzeżach zbiorników, przy szlakach komunikacyjnych. Drzewa i krzewy stanowią nie tylko wartość gospodarczą, lecz ozdabiają krajobraz, a przede wszystkim czynią środowisko człowieka bardziej miłym i przychylnym. W tym roku sadzone będą zwłaszcza młode gatunki drzew i krzewów.

Dni Lasu i Zadrzewień — mamy nadzieję — spełnią ważną rolę, mobilizując społeczność do wzbogacania, pielęgnacji oraz ochrony zasobów zieleni. Ludzie cenią zieleni, kochają kwiaty, są wrażliwi na piękno przyrody. (J.C.)

Na łamach „Niwy”

Towarzyszu sekretarzu ja z taką sprawą (dzień powszedni sekretarza Komitetu Głównego PZPR w Orlu).

O odrodzeniu narodowym. Kolumna literacka. Droga do szkoły wiejskiego dziecka (na przykładzie gminy Cysze).

Dziś mamy coraz mniej kawałków (reportaż z „Kowalskiej 10”). Bug w ogniu (wspomnienia wojenne Konstantego Boltramiuka z chłostu Romanówka).

Legenda Ziemi Białostockiej. Relikwion Wujka Kwasa. Opowieści puszczańskie Dziadka Romaszki.

Zapiski przyrodnicze. Prądy sercowe, prawnicze, kulturalne oraz senne.

Piosenka na zamówienie czytelników pt. „Ślubne prezenty” z repertuaru Ireny Jarońskiej. Kolumna humoru i satyry. (J.C.)

Czy 149 włamań do samochodów i kradzież 50 pojazdów, tyle bowiem zarejestrowano takich przypadków w ub.r. w woj. białostockim, to dużo czy mało? Zależy z jakiego punktu widzenia. Jeśli w porównaniu z ogólną ilością przestępstw — to raczej niewiele, a w stosunku do ogólnej ilości samochodów — ośsetek raczej niewielki. Gdy jednak spojrzeć na ten problem oczami właścicieli — sprawa nabiera innego wymiaru.

Każde niemal włamanie do samochodu, to mniejsze lub większe uszkodzenie bądź zde-wastowanie pojazdu, niejednokrotnie połączone z utratą szczególnie obecnie cennego i praktycznie nieosiągalnego akumulatora, bądź też koła lub kół, radiodiodniarki, różnego rodzaju akcesoriów, przedmiotów pozostawionych w pojeździe. Kradzież samochodu przeważnie kończy się odnalezieniem po pewnym czasie dokładnie „rozbebeszonego” wraka. Nieliczne są przypadki ujęcia sprawców w pościg bądź w trakcie usiłowania zawiadnięcia pojazdem.

Włamanie do samochodu bądź kradzież zawsze wiąże się z dużą stratą finansową. Odszkodowanie PZU nie zawsze pokrywa wszelkie wydatki związane z naprawą pojazdu, a często całkowita wymiana wielu elementów, nie wspominając już o kłopotach związanych z ułożeniem pojazdu w warsztacie naprawczym, wyszukaniem części zamiennych itp. Wiele na ten temat mogłoby powiedzieć sami zainteresowani.

Czy w tej sytuacji właściciele pojazdów nie mogliby bardziej dbać o swe samochody i nie stwarzać okoliczności



Dziesięciny-rejestr potrzeb

Dziesięciny — nowe, wielkie osiedle powstające na dalekim przedmieściu, gdzie dotychczas były tylko małe, wiejskie chałupki. Zderzenie życia wielkomiejskiego ze starym, wiejskim, drewnianym. Między te małe domki wleka się betonowe bloki, rugują je.

Na razie jest tutaj około 12 tys. mieszkańców. Ma być dwa razy tyle. Przeważają czteropiętrowe bloki, ale jest też osiem jedenastokondygnacyjnych. Dwa sklepy, przedszkole, klub, apteka, dwa automaty telefoniczne, trzy kioski „Ruch” i dwa postoje taksówek. Białostockie osiedle „Dziesięciny”.

Twórcy osiedla odrzucili wszelkie ambicje architektoniczne, skupiając uwagę tylko na tym, żeby domy miały to, co mieć muszą. Nic więcej. Tylko dlatego śmietniki ulokowano przed wejściem do klatek schodowych, tak, że z niektórych klatek wychodzi się wprost na nie. Tak jest przy ul. Leszczyńskiej.

Ludzie, którzy na Dziesięcinach już umieszkali swoje „M-ileś tam” powinni być zadowoleni. W końcu tylu innych czeka na mieszkania. Przecież mają gdzie spać, więc powinni się cieszyć. A oni nie. Chcieliby, żeby do osiedla dojeżdżał autobus. Chcieliby, żeby była szkoła, żłobek, poczta i wiele, wiele innych, niezbędnych według nich rzeczy.

Na Dziesięcinach można się tylko przepaść, a z każdą drobną sprawą trzeba jeździć do miasta. Na tym wielotysięcznym osiedlu szkoła jest potrzebna jak powietrze żywym organizmom. Jak dotąd ona właśnie z roku na rok wypadała z planu. Dzisiaj efekt jest taki, że dzieci z tego osiedla uczą się poza nim. Tylko ma-luchy w wieku przedszkolnym od połowy września ub.r. o-trzymały własną świetlicę na osiedlu, dzięki pełnej zrozumienia postawie kierownictwa spółdzielni mieszkaniowej Rodzina Kolejowa, które odstąpiło na czas zajęć wnetrza w klubie przy ul. Kalinowej. Do „zerówki” uczęszcza około 100 sześciolatków. Pierwszy szkolny budynek ma szansę zacząć się rodzić w osiedlu w tym roku, zaś funkcjonować za dwa lata. Odstąpiono tu od systemu projektowania segmentowego (SPS), aby było szybciej i taniej. W przyszłym roku ma się rozpocząć budowa drugiej szkoły. Trzeba 46 izb lekcyjnych, bowiem w tym roku i w przyszłym, i w następnym, w kolejnych mieszkaniach osiedla będą zapalały się setki nowych światel. M.in. w ub.r. na osiedlu Dziesięcin zamieszkało 3200 osób. Przybyło kilkadziesiąt — uczniów szkoły podstawowej. Przyjaźń je mu-siała Szkoła Podstawowa nr

16 zagęszczając i tak przeciążone klasy.

W końcu ub.r. przekazano „szesnaste” budynek przy ul. Gajowej, w którym mieści się osiedlowy węzeł ciepłowniczy. W tym właśnie „wolno stojącym obiekcie” otwarto filię szkoły nr 16 dla ponad 250 dzieci z klas I — III. Urządzo-no tu osiem oddziałów i ogni-sko przedszkolne.

Jeszcze nie tak dawno osiedle otrzymało przychodnię pedia-tryczną przy ul. Palmowej, na którą przeznaczono dwa mieszkania na parterze w bloku nr 18. W tym roku ta przy-chodnia otrzyma inne, większe pomieszczenie, zaś w tym uło-kuje się przychodnia dla do-rosłych.

Na tym betonowym pustkowiu zaczął działać niedawno

klub osiedlowy. Były już pierwsze imprezy dla młodzie-ży — dyskoteka, występ gitarzystów, poety z Warszawy. Była impreza dla emerytów — herbata, paczki, pogaduszki. Rozkrecają się też kółka zain-teresowań.

W tym roku planowane jest uruchomienie żłobka na 120 miejsc przy ul. Kalinowej i poczty (na ten urząd przysto-wano pomieszczenia w łączni-ku) oraz rozpocznie się budo-wa przedszkola i ośrodka zdro-wia. W przyszłym roku odda-no zostanie do użytku pawilon sportowy o ponad 1200 m kwadratowej powierzchni użytko-wej.

W ubiegłym tygodniu za-kończono kładzenie dywanika asfaltowego na ulicach Dziesięcin i Jasmínowej oraz u-porządkowano ul. Gajową. Na Dziesięcinach wreszcie zaczy-na się coś dziać.

(J.C.)

Fot. Jan Malec

Arkadij Rajkin w Białymstoku

Po kilkudniowym pobycie w Trójmieście, a następnie w Opolu i Legnicy do Białego-stoku zawitał na dwudniowe tournée znakomity komik ra-dziecki Arkadij Rajkin. Jest to siódmy pobyt w naszym kraju znanego polskiej publiczności aktora satyryka. W Białymsto-ku bawi po raz pierwszy.

Naszego gościa spotkaliśmy zaraz po przyjeździe w hotelu „Leśny”. Dowiedzieliśmy się, że bezpośrednio przed przy-jazdem do Polski występował przed publicznością grecką, bułgarską i rumuńską. I dalej powiedział — cały czas myś-łem o Polsce, bo wiedziałem, że niebawem spotkam się z żywo reagującą, wesołą polską publicznością. Kilkakrotnie za-smakowałem już spotkań z mieszkańcami Warszawy, Lub-lina, Krakowa, Poznania i in-nych polskich miast. Zawsze marzyłem o przyjeździe do Białego-stoku. Dużo o tym mieście słyszałem od swoich kolegów. Chciałbym w czasie



mego krótkiego pobytu zwie-dzić miasto a szczególnie piękny Pałac Branickich, ale na pierwszy miejscu jest u mnie spotkanie z tutejszą pu-blicznością, z białostockimi ha-rcearzami, których niejednokrotnie widywałem u nas na Krymie.

Dalsze wrażenia z zagranic-nych wojaży opowie artysta dziś w Klubie Rzywki przy ul. Wierzbowej. Ponadto do-wiedzieliśmy się, że przyje-chał on z nowym programem — „Wiosenne zdarzenia pew-nego pana”. O godz. 16 spo-tkanie z młodzieżą szkolną, o godz. 18.30 program dla star-szych widzów. Karty wstępu rozprowadzane są na miejscu.

Fot. Z. Zaremba

Oszczędzaj prąd w pracy i w domu!

Krećć czy kupować?

Ten „majonezowy” dylemat przyjdzie zapewne rozwiązać w niedługiej przyszłości kuch-ni. Wątpliwości pojawiły się, kie-dy na rynku prawie jednocześnie znalazł się w sprzedaży jeden ga-tunek majonezu, tej samej firm-y, ale w różnych cenach: 58,50 i 68 zł za słoik 330 gram.

O wyjaśnienie poprosiliśmy za-stępcę dyrektora d/technicznych Białostockich Zakładów Przemysłu Owocowo-Warzywnego — Bo-gusława Odachowskiego. Okazało się, że na wyższą cenę wpłynęła cena jaj i oleju. Majonez tańszy produkowany w oparciu o olej rzepakowy po 86 zł za kg i jaja po 6,40 zł za sztukę. Obecnie ZPOW posiadają olej po 98 zł/kg i

Z paragrafem na „ty”

Jak wielki jest brak rozpowszechnionej oświaty prawnej, szczególnie wśród młodzieży, możemy przekonać się na podstawie lektury statystyk sądowych i kuratorskich, które coraz częściej młodym ludziom właśnie oddają palme pierwszeństwa w dziedzinie kolizji z powszechnie obowiązującymi normami postępowania.

Jest również kilka innych wyznaczników mówiących o potrzebie dotarcia do nasto-latków z zasadami prawa, chociażby — aktualna sy-tuacja: jak to jest z tym sta-nem wojennym, jakie obo-wiązują w czasie jego trwa-nia zasady postępowania, jak w świetle istniejących prze-pisów wytłumaczyć zaistnie-nie w Polsce takiego stanu? Z reformą gospodarczą wią-zane będą z pewnością re-dukacje zatrudnienia w zakła-dach pracy — jak tu mają się zachować młodzi ludzie, gdy staną przed problemem zmiany miejsca pracy a może — również zawodu, specjalności?

Pytania jest o wiele więcej. Nie można jednak czekać, aż młodzi ludzie w związa-nych z nimi sytuacjach, od-czuwają nieznaną im własną prawność dotkliwie na włas-nej skórze. Na długo przed-tem, zanim w naszej te-lewizji zaczęto ponad miesiąc temu mówić o potrzebie pod-jęcia działań, mających na celu podniesienie kultury prawnej społeczeństwa — powołano w Białymstoku przy Wojewódzkim Uniwer-sytecie Robotniczym ZSMP sekcję prawników (w ramach istniejącego przy WUR zes-połu lektoratów), złożoną głów-nie z młodszych przedstawicieli tego zawodu, której zadaniem będzie właśnie za-poznajanie, własnymi móz-gami, z zasadami prawa, obowiązującymi w okresie stanu wojennego i w

ogóle — docieranie z różno-rodzaju kodeksami do mło-dzieży pracującej, uczącej się i studiującej.

Cykliczne spotkania będą prowadzone przez cały rok również — w Rejonowych Ośrodkach Społeczno-Prac-jowniczych w Hajnówce, Białymstoku i Sokółce. Zapotrzebowanie na urządzanie tego typu „spotkań z pra-wą” sygnalizować będą bezpośrednio instancje ZSMP, Kuratorium Oświaty i Wy-chowania. Chęć uczestniczenia w podobnych imprezach na-deklarowali harcerze i prze-stawiciele Ochotniczych Huf-ców Pracy. Akcja zapozna-wania z kulami paragrafów kontynuowana będzie także w czasie wakacji — na lo-niach i obozach. Wpro-wadzone zasady, że cykliczne szkolenia prowadzić będą jeden prawnik, co pozwoli na dokładniejsze i bardziej uporządkowane wprowadze-nie młodzieży w zawisłość do „nego rodzaju przepisów pra-wnych”.

Już w lutym br. wznowiło prowadzenie bezpłatnych po-rad prawnych Wojewódzki Ośrodek Społeczno-Prac-jowniczy w Białymstoku. Po-czątkowo planowano godzin-ny jurystyczny w tygodniu. Chętni jednak po poradę zgłoszyli tak wielu, że trzeba było do-datkowo — poprosić jeszcze jednego prawnika, który prze-kilka godzin udzielał pora-dy jedynie za pośrednictwem te-lefonu.

Chleb nie może się marnować!

Wiele mówi się dzisiaj o oszczędności. Namawia się do zbioru surowców wtórnych. Do zbierania suchego chleba. Wiele mówi się, że chleb jest dobrem, które nie powinno się marnować. A jak jest w praktyce? Pieczywo ku-pujemy przeważnie na zapas i do tego nie zawsze świeże. Później często wyrzuca się je do kosza, nie myśląc o tym, że ktoś mógłby wykorzystać je na paszę. I tak tony suchego chle-ba i bułek wędrują na śmiet-nik.

W ubiegłych latach próbo-wano rozkręcić w Białymsto-ku akcję zbiórki czerstwego pieczywa. Na kłatkach scho-dowych w wielu osiedlach u-stawiono skrzynki z napisem „suchy chleb”. Ale nie wszę-dzie. Akcja nie była jednak na-leżycie rozpropagowana.

Obecnie stwierdzamy, że du-żo suchego chleba się mar-nuje. Często wyrzuca się go płakom lub do śmieci... A przecież nie stać nas na mar-nowanie chleba. Najwyższe-czas, aby wzięli do siebie se-rca administratorzy domów. Ponawiamy nasz postulat, aby w każdej klatce schodowej u-stawić skrzynkę lub pudło tekturowe, do którego miesi-kańcy mogliby wrzucać suchy chleb. Nie jest to zadanie zbyt trudne do wykonania. Opróżnianiem pojemnika winni zająć się dozorczy lub mo-że przedstawiciele komitetów osiedlowych czy harcerze z-publikskich szkół. Chleb na-leży przekazywać np. do PGR-rolniczym spółdzielniom pro-dukcyjnym.

Podobna jest sytuacja z ob-zyskaniem obiektem ziemian-czyńskich. Szkoda, że próby nie powiodły się. Czy z tej sy-tuacji nie można znaleźć wyj-scia?

Z pewnością nasi Czytelnicy mają w tej niełatwej sprawie własne pomysły. Prosimy o-nich do nas napisać: Dział Re-porterski „Gazety Współczes-nej”.

(J.C.)

Laureaci XXVII Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego

W wojewódzkich eliminacjach XXVII Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego, które odbyły się 27 i 28 marca w Białymstoku wzięło udział 20 recytatorów.

W kategorii szkół ponadpo-dstawowych i miejsce ex aequo zajęły Teresa Bieryło, uczennica Liceum Ogólnokształcące-go nr 1 w Białymstoku oraz Katarzyna Bronakowska z Li-ceum Sztuk Plastycznych w Supraślu. Wyróżnienie I stop-nia przyznano: Ludmile Piąg (LO w Bielsku Podlaskim) o-rac Małgorzacie Mrówce (Ze-spół Szkół Budowlano-Geode-zyjnych w Białymstoku). Wy-różnienia II stopnia otrzymały:

Anna Prus — Liceum Sztuk Plastycznych w Supraślu, Elżbieta Janczewicz — Zespół Szkół Budowlano-Geodezy-jnych w Białymstoku oraz Ba-bara Chanciewicz — Liceum Ogólnokształcące w Sokółce.

W kategorii ogólnej pier-szego miejsca nie przysza-no. Drugie miejsce przypadło Drogie Krętowskiej (Teatr Rywki „Klasy”) i czwarte — Andrzejowi Kalinowskiemu (studentowi Filii UW).

W kategorii poezji śpiewa-ną nagrodę specjalną otrzymał student Filii UW w Białym-stoku, Andrzej Kowalczyk.

Poza konkursem, w uznaniu za długoletnie upowszechnie-nie idei konkursu recytato-rskiego i pasję twórczą nagro-dzono poetkę ludową z Kny-szyna — Elżbietę Daniszew-ską.

Do eliminacji międzywo-jódzkich, które odbędą się w Białymstoku w dniach 24 i 25 kwietnia, zakwalifikowane stały następujące osoby: w ka-tegorii szkolnej — Teresa Bieryło i Katarzyna Bronakow-ska, w kategorii ogólnej — Dorota Krętowska i w ka-tegorii poezji śpiewanej — An-drzej Kowalczyk.

(ole)

Awans krótkołaowców

W Elblągu odbyły się mło-dzokregowe rejonowe zawo-dy radiotelegrafistów Ligi O-brony Kraju. Drugie miejsce wywalczyli reprezentanci LO Białostok awansując do zawo-dów centralnych.

Lokaty wywalczone w Elbli-gu przez białostoczian: młod-juniorzy — 1. Wiesław Kosci-ński; juniorzy starsi — 4. Ma-rian Haliński; seniorki — Krystyna Kosek; seniorzy — 5. Stanisław Parocki. (Let)

Propozycje KULTURALNE

ABC SZTUKI ABSTRAKCYJNEJ

Biluro Wystaw Artystycznych w Białymstoku zaprasza dziś, 1 kwietnia br. o godz. 18 do sala-nu BWA przy ul. Mickiewicza 2 na odczyt „Sztuka abstrakcyjna”, który wygłosi dr. Andrzej Olszew-ski. (mip)

„WIELKIE BUM” I SUPERDYSKOTEKA

Klub Rzywki Miejskiego Do-mu Kultury w Białymstoku (ul. Wierzbowa 6) zaprasza wszystkie dzieci do lat 12 na godz. 11 w so-botę, 3 kwietnia. W specjalnym, przeznaczonym tylko dla nich programie znajdzie się m.in. cen-sacyjne widowisko pt. „Wielkie Bum, czyli Trójka z planety Ter-rachichotta”, w reżyserii Andrze-ja Piściuka i Jana Pieczętkowskie-go oraz superdyskoteka „Pod Kotem-Potem”. Oprócz tego — specjalna atrakcja, o której na-rzecz — ani słowa.

Bilety do nabycia — bezpo-srednio przed widowiskiem w Klubie Rzywki. (mip)

KLUB IM. W. WITOSA ZAPRASZA

Klub Polityczny im. Wincente-go Witosa przy Miejskim Komitecie ZSL po przerwie wznowia swoją działalność. W dniu 2 kwietnia (piątek) o godz. 12, w sali kon-fereencyjnej ZSL przy ul. Sienkie-wicza 22 (II piętro), odbędzie się spotkanie z dyrektorem Gabinetu Prezesa Rady Ministrów — doc. dr. Kazimierzem Olesiakiem, który w prelekcji przedstawi szanse i ha-mulce polskiej gospodarki. Wstęp wolny. Zapraszamy. (fk)

INFORMATOR

3 BM. (WOLNA SOBOTA). Sieć handlowa z artykułami żywności-owymi pracuje jak w każdą wolną sobotę. Wszystkie sklepy przemys-łowe pracują w godzinach jak w powszedni dzień tygodnia. Zakła-dy gastronomiczne pracują jak w każdą wolną sobotę. Zakłady usłu-gowe czynne w normalnym wy-miarze czasu pracy.

4 BM. (NIEDZIELA). Sieć han-dlowa i zakłady gastronomiczne pracują jak w każdą niedzielę. Z zakładów usługowych dyżurują:

fotograficzne przy ul. Manifestu Lipowego 3/1, Lipowe) 25. 27 i 29, Warszawa) 22 i 54/1, Killinskie-go 9, które będą czynne w godz. 10-15; pogotowie — telewizyjne WPH czynne w godz. 9-13; sta-cja napraw samochodów PZMoł, przy ul. Wierzbowej w godz. 7-15; stacje benzynowe: przy ul. 1000-lecia P.P. czynna całą do-bę, przy Sosie do Zaburowa (wy-laznie dla odbiorców — gospodarki uspołecznionej) w godz. 8-22. Ar-mii Radzieckiej (wyłączone dla kie-rowców taxi) w godz. 8-16 i Da-browskiego w godz. 8-18. (JC)

Propozycje TKKF

W maju br. Towarzystwo Krze-wienia Kultury Fizycznej obcho-dzić będzie jubileusz 25-lecia ist-nienia. Z tej okazji Ognisko TKKF „Pionier” w Białymstoku, kon-tynuując 18-letnią już tradycję or-ganizuje dwa turnieje piłkarskie. Jeden dla młodzieży, która chce dopiero wypróbować swoje pił-karskie umiejętności i nie ukoń-czyła 15 lat i drugi dla chłopców, którzy ukończyli 15 lat.

Jednocześnie Ognisko TKKF „Pionier” wzywa pozostałe ognis-ka TKKF w Białymstoku, aby w miarę posiadanych możliwości i wypracowanych już form działa-nia, organizowały różnego ro-dzaju turnieje, zawody, imprezy spor-towo-rekreacyjne.

Informacja o temat turniejów piłkarskich dla młodzieży udziela sekretariat Ogniska TKKF „Pio-nier” w poniedziałki, środy i piąt-ki w godz. 15-18, ul. Stoleczna 25.

☆

Zakończyła się I runda rozgry-wek białostockiej ligi miejskiej TKKF w tenisie stołowym, które-go organizatorem jest Ognisko TKKF „Hetman” w Białymstoku. Prowadzą „Fasty” (13 pkt.) przed BKB (11 pkt.), „Wodrolem” (10 pkt.) (let)

Wyraz szczerego współczucia por. ZBIGNIEWOWI WASILEWSKIEMU z powodu śmierci
Ojca
składają:
współpracownicy Wydziału KW MO.
g 2624-1

Garaż pod „chmurką” — okazja dla złodzieja!

wiają też zamknięcia garaży. Zamiast solidnych skobli, za-suw i haków, odpowiedzialnych zamków i klódek, wisł. byle jaka klódekca, którą nawet niefachowiec otworzy przy po-mocy... zagiętej agrafki.

Wraz z pojawieniem się wlo-sny wyrażeniu zwiększe-nia ulega ilość włamań do gara-ży i samochodów oraz kradzieży pojazdów. Oto kilka przykładów z ostatnich dni lu-tego i pierwszych dni mar-ca.

22 lutego dokonano włamań do garażu przy ul. Pogodnej, skąd sprzący — po ukrajeniu klódek przy drzwiach — zabrali samo-chód Fiat 125p wartości 250 tys. zł, będący własnością JANA WAL-DEMARA K.

W nocy z 22 na 23 lutego br. wybito szyby w drzwiach samo-chodu zaparkowanego przy Sosie do Jezewa. Zabrano akumulator i uszkodzone stacyjkę.

23 lutego dokonano włamań do garażu przy ul. Nowowarsaw-skiej, skąd zabrano akumulator, koło zapasowe, radiodiodniarkę i części samochodowe.

24 lutego z samochodu Fiat 125 p, zaparkowanego przy hotelu „Leśny” skradziono koło. Właściciel ZBIGNIEW M. ocenił stratę na 10 tys. zł.

24 lutego br. z samochodu Wartburg stojącego na parkingu przy Politechnice Białostockiej, po wyważeniu drzwi, zabrano radio-diodniarkę, akumulator, rękawice, buty i rakietę do tenisa.

25 lutego z samochodu Fiat 125 p, stojącego przy ul. Zwierzyn-kiej, gąsienic, tabliczkiomawpawna-nieckiej, skradziono radiodiodniarkę, gąsienicę, tabliczkę wskaźni-kową i inne części samochodowe. Okazało się, że wywlecznik nie był zamknięty.

W nocy z 2 na 4 marca br. dokonano włamań do garażu przy ul. Pomorskiej. Po ukrajeniu klódek sprzący zabrali z samo-chodu Fiat 125 p trzy koła, aku-mulator i inne przedmioty. Ca-łość oszacowano na ponad 27 tys. zł.

8 marca br., poprzez urwanie klódek przy drzwiach wejściowych, włamanie się do garażu przy ul. Nowowarsawskiej. Sprzący za-brali akcesoria samochodowe war-tości 33 tys. zł.

Nie zawsze jednak wiamywaczom i złodziejom szczęście sprzyja. By-wają także i „wpadki”, kiedy a-mator cudzego samochodu mili-cyjnym radiowozem wędruje do arestu.

25 lutego br. funkcjonariusze Komendy Miejskiej MO w Białym-stoku zatrzymali 18-letniego TA-DEUSZA B. podejrzanego o doko-nanie z ROBERTEM S. dwu włamań do garaży i jednego do samo-chodu, a także kradzież samocho-du 126 p.

5 marca o godz. 1.30 na ul. Bacielezki został zatrzymany na gorącym uczynku, w trakcie włama-nia do samochodu Fiat 125, 21-letni MAREK B.

26 lutego br. na mocy decyzji prokuratora, został osadzony w szpitalu dla nieletnich, 17-let-ni KRZYSZTOF P. i 17-letni RO-BERT S. W stosunku do obu za-chodzi podejrzenie, że od grudnia ub.r. do lutego br. dokonali pię-ciu włamań do garaży, a także do Szkoły Podstawowej nr 34, skąd zabrali różne przedmioty wartości ponad 130 tys. zł.

Trudno jednakże aby mi-licia dyżurowała obok każ-dego parkingu nie strzeżonego czy też zespołu garaży. Ze zrozum

Niedomagania rolniczej wiosny

Marcowe słońce przygrzało i od razu po wsiach większy ruch. Jadą rolnicy do GS po nawozy i środki ochrony roślin, po widły, łańcuchy, a szczególnie — po upragnione ciągniki i maszyny rolnicze. W przyległych do Kolna gminach na polach jeszcze mokro, nie wszędzie jeszcze można wjechać ze sprzętem. Roboty ograniczają się więc do zasilenia nawozami ozimin i łak a także nawożenia obornikiem. Z orką i siewami przyjdzie jeszcze poczekać.

W kolneńskiej ekspozyturze Centrali Nasiennego poinformowano, że zbóż siewnego i nasion roślin pastewnych nie powinno zabraknąć. Pomocą siewną w zbożach jarych objęto wszystkich zgłoszonych przez służ-

Wysokie Mazowieckie

Realizacja zadań w produkcji i usługach

Jak nas poinformowano w Urzędzie Miasta i Gminy w Wysokim Mazowieckim plan sprzedaży własnej produkcji i usług w 1981 r. wykonano w 99,8 proc., co — w porównaniu do 1980 roku — stanowi spadek o 2,6 proc. przy wzroście zatrudnienia o 2,4 proc.

Pomimo trudności materiałowych i surowcowych niektóre zakłady produkcyjne z nadwyżką zrealizowały swe zadania. Zakłady produkcyjne Oddziału WSS „Spolem” wykonały swe zadania w 143,8 proc. W 1981 r. dostarczono do sklepów m.in. 1263 ton pieczywa i 79 ton wyrobów cukierniczych.

Założa Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej wyprodukowała produkty mleczarskie wartości 512 mln 833 tys. zł. Stanowi to 115,1 proc. planowanych zadań. Na zaopatrzenie rynku wyprodukowano m.in. 1 mln 885 tys. litrów mleka spożywczego, 1363 ton serów twarogów, 337 ton twarogów, 1879 ton masła i inne artykuły mleczarskie.

Osiągnięcia może pochwalić się również Zakład Zakładów Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego, która wyprodukowała przetwory na kwotę 159 mln 700 tys. zł, stanowi to wykonanie zadań w 111 proc.

Zadań rocznych nie wykonała załoga Zakładu Mieszanek. Pod „planem” znalazła się również Wytwórca Usługowa Spółdzielnia Pracy. Natomiast zakłady usługowe wykonywały usługi dla ludności — 32,7 mln zł, co stanowi 105,3 proc. zadań planowych. (at)

OD CZWARTKU DO CZWARTKU

WDK SUWAŁKI — Spektakl Teatru Lalek z Białegoostoku pt. „O Kasi co gąski zgubiła”. 1 kwietnia, godz. 10.00 i 12.00 kino „Kultura”.

— Eliminacje wojewódzkie XXIX Ogólnopolskiego Konkursu Piosenek Radzieckiej, 3 kwietnia, godz. 10.00—13.00 kino „Kultura”.

MDK AUGUSTÓW — Wystawa obrazów haftowanych Stanisławy Rapię, 1—14 kwietnia.

— Wystawa malarstwa dzieci nt. „Wiosna”, 1—30 kwietnia. Klub Śródmieście Augustów.

GOK LIPSZ — Wystawa pokonkursowa twórczości ludowej. Cały miesiąc, GOK Lipsz.

GOK PRZERSOŁ — W ramach obchodów Miesiąca Pamięci Narodowej: upamiętnienie zbiorowej mogiły, złożenie kwiatów i zapalenie zniczy na grobach.

— Wystawa książek poświęconych tematyce II wojny światowej, 4 kwietnia, godz. 15.00, GOK Przysiół.

GOK RACZKI — Giełda płyt, 4 kwietnia, godz. 17.00—19.00, GOK Raczek. (hc)

Oszczędzaj prąd w pracy i w domu!

slawy, Kownacin, Pasichy, Zubiane i Swidry).

W gminie Kolno wiosenne prace uprawowe wykonane będą na użytkach o powierzchni ponad 16 tys. hektarów. Na 2411 gospodarstw — 560 dysponuje własnymi ciągnikami, wiele — sprzętem towarzyszącym. Ale większość rolników jest bez własnych maszyn. Im też pomocy musi udzielić Spółdzielnia Kółek Rolniczych.

W SKR sytuacji jest nie najlepsza. Tylko około 70 proc. ciągników może wyjechać w pole. Gorzej jest ze sprzętem towarzyszącym np. rozrząsaczami obornika, sprężarkami, które w połowie. Brakuje wielu części zamiennych do ciągników, ogumienia, akumulatorów, olejów i smarów, odkładni do piugów itp. W tej sytuacji spółdzielnia w ramach usługowych prac polowych może wykonać wiosenne roboty uprawowe na obszarze 4,2 tys. ha, wysiać wapno i nawozy mineralne na 760 hektarach i dokonać zabiegów ochrony roślin na 3360 hektarach zasiewów.

Podobnie jak w roku ubiegłym, nie najlepiej jest z zaopatrzeniem rolnictwa w nawozy mineralne. Tegoroczny plan w lutym br. został obniżony do 116 kg NPK na 1 hektar użytków rolnych. Na planowane do wysiania 2665 ton NPK, od 1 lipca ubr. rolnicy zakupili ponad 1520 ton tj. blisko 60 procent zakładanego planu. Jak dotąd nawozy do magazynów GS spływają dość systematycznie i zgodnie z wcześniejszymi przydziałami. Pod dostatkami jest nawozów potasowych i fosforowych, zaś deficytowa pozycja stanowią nawozy azotowe, których sprzedaż jest limitowana. Sporo nawozów sprzedawanych jest w powiązaniu z kontraktacją zbóż i innych upraw przemysłowych. GS nie ma też pełnego pokrycia na środki ochrony roślin. Brak jest poszukiwanych wadliwych, łańcuchów. Nie wiadomo kiedy będą parniki na realizację zobowiązań za sprzedaż wianą zrywa.

Ekzekutywa Komitetu Miejsko-Gminnego PZPR krytycznie oceniła przygotowania SKR do wiosennych prac w rolnictwie, widząc w tym nie tylko trudności związane z brakiem części zamiennych, ale również niedowład organizacyjny w spółdzielni i podległych ZUMT. (jd)

Festiwal Piosenki Harcerskiej

Już wkrótce, w dniach 3—4 kwietnia, odbędzie się V Festiwal Piosenki Harcerskiej — Główny 82, zorganizowany przez Komendę Chorągwi ZHP, Kuratorium Oświaty i Wychowania, Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Suwałkach.

W kinie „Fala” harcerze i harcerskie zespoły z całego województwa zaprezentują swoje umiejętności. W wyniku eliminacji hufcowych i rejonowych do konkursu zakwalifikowało się około 30 zespołów liczących od 2 do 24 osób. Festiwal powinien stać się przeglądem różnorodnych form śpiewania i osiągnięć dzieci i młodzieży z różnych środowisk.

W pierwszym dniu trwania

festiwalu przewidziane jest przesłuchanie zespołów oraz koncert zatytułowany „Harcerze — Złotym”. Drugiego dnia o godzinie 11 odbędzie się koncert galowy, w którym wystąpi laureaci.

Na zwycięzców czekają główne nagrody festiwalu — Złota, Srebrna i Brązowa „Muszelki Wigier”. Po raz pierwszy w historii konkursu swoją nagrodę przyzna również publiczność.

Laureaci z Głównego typowi będą na kolejne eliminacje konkursu piosenki harcerskiej w Siedlcach oraz Harcerski Festiwal Kultury Młodzieży Szkolnej w Kielcach.

Jednym z ważnych celów góreckiej imprezy jest podniesienie rangi amatorskiego ruchu artystycznego. (jn)

Radź sobie sama!

Z dzwina, wręcz szokująca, sprawa zwróciła się do „Gazety Współczesnej” pani Wiesława K.

Wiesława K. pracowała w Bernikach, filii MGOK w Sejnach. 5 grudnia 1980 roku odeszła na urlop macierzyński. Na dwa tygodnie przed zakończeniem urlopu udała się do MGOK w Sejnach z podaniem o urlop wychowawczy.

W tym czasie nie było dyrektora MGOK w Sejnach, jedynie główna księgowa, która nie mogła podjąć decyzji. Kazano zgłosić się p. Wiesławie po powrocie dyrektora, co też uczyniła.

Każdy, nawet umiarkowany kibic sportowy w naszym regionie doskonale zna sukcesy LZS „Iskra” z Marianowa. Hall Zespołu Szkół Rolniczych dekorują liczne gabloty z pucharami, ścianę szczególnie przykrywają dyplomy. Lekkość próbowałem je zsumować zawsze mój zamiar kończył się fiaskiem, gdzieś w połowie wyliczanki. Prawdziwy ocalał. I nie byłoby w tym może nic dziwnego, gdyby nie fakt, że szkołę przed kilkoma miesiącami „stuknęło” dopiero 10 lat.

Od początku jej powstania działalnością sportową zarządza mgr Tadeusz Susoł. W łomżyńskim światku sportowym to człowiek — legenda. Uparty, konsekwentny... I tak naprawdę to nie bardzo wiadomo, ile w tych ocenach jest uznania i życzliwości, a ile zawzięci. A że jest i zawiść, o tym również wszyscy wiedzą. Susołowi jednak obojętne są wszystkie te opinie. Chodzi o własny sukces, a poza sportem świat się dla niego kończy. Mówi, że nie wyobraża sobie, by mogło być inaczej. Nie dopowiada jednak, ile przy tym traci zdrowia i nerwów, a nawet... kolegow. Jeden z absolwentów marianowskiego „Kombinat” sportowego powiedział mi kiedyś: „Nie zrozumi-

nieś Susoła, jeśli nie będziesz rozmawiał z nim szczerze. Inaczej zresztą nie można. Nie zrozumiesz go, jeśli śmiesz się określić „pokochołach sportu”. I nie zrozumiesz go także, jeśli nie był jego uczniem. Będzie jak inni, którzy kłóli na czele na jego widok powiesz...”

Niedawno w Marianowie odbyła się uroczystość, w potocznym języku zwana podniosła. W tym dniu Zespół Szkół

Rolniczych otrzymał wiele odznaczeń i wyróżnień. Sztandar szkoły udekorowano odznaką „Zasłużony działacz LZS”. Zarząd Główny SZS przyznał odznakę „Za zasługi w rozwoju sportu szkolnego”. Rada Główna LZS, Ministerstwo Rolnictwa i ZSS „SCh” za wzorową pracę szkolnego LZS w roku 80/81. Odznaczenia „Za zasługi w sporcie szkolnym” otrzymali: Celestyna Susoł i zmarły przedwcześnie, Franciszek Supiński. Wielu działaczy udekorowano „Złotą Honorową Odznaką LZS”. Natomiast



Wszystkie te „słyszności” to dzieło ręk zakładowych sekretantek — Krystyny Bogdanik i Teodorzy Makowskiej.

Za uśmiech trzeba płacić

Przywykamy powoli do tego, żeby staranniejsze i więcej liczyć wszystkie wydatki. Powody tego są oczywiste i nie trzeba ich wyjaśniać. Wizyta w oleckim Zakładzie Produkcji Zabawek, który ktoś ładnie nazwał „fabryką uśmiechu” dowodzi, że droższy będzie także uśmiech dziecka, co niekoniecznie musi cieszyć rodziców. Przyczyną są zrozumiałe — wyższe pensje pracowników, droższe surowce, wyższe składki PZU itd. Słowem — wzrost kosztów własnych. Efekt — podwyżka cen zabawek miękkich średnio o 90 proc. i z tworzyw sztucznych — o 10 proc.

Nie jest więc to, w porównaniu z innymi producentami, podwyżka wysoka. W rezultacie jednak ceny zabawek muszą skłaniać do zastanowienia nawet całkiem dobrze sytuowanych rodziców. Tak np. miś kosztujący dotychczas 380 zł będzie sprzedawany obecnie za 620 zł. Kot w butach „skoczy” z 248 do 464 zł. Mimo tej wyraźnej podwyżki, zabawek z Olecka nie widać w sklepach. Jest to zapewne wynik zbyt małej podaży i tego, że produkowane tu przedmioty dziecięcych westchnień są po prostu ładne, miłe i sympatyczne. Maluchy są umiarkowanie zachwyceni swoimi zabawkami. Słowem — wiele wskazuje na to, że oleckie zabawki będą miały nabywców. Zupenie inna sprawa, czy zakład potrafi ich dostarczyć tyle, ile trzeba.

Mimo pewnych perturbacji — mówi dyrektor zakładu Roman Prawda — nie grozi nam zatrzymanie produkcji, a także zwalnianie pracowników. Jest to bardzo ważna sprawa dla 204 osób pracujących tu na miejscu i 50 — w systemie nakładowym.

Nowy system ekonomiczny zmusza nas do myślenia, to oczywiście. Ale my od lat nie przynosimy strat. Na plus wydajemy również i w tym roku. Zarabiamy można na wiele sposobów. Najprościej przykład to odnowienie zakładu. Gdybyśmy do tej pracy wyznaczyli kogoś z zewnątrz, kosztowałoby to 800 tys. zł. Zatrudniłszy więc do tego celu jedne-

go pracownika. Dostanie pensję i pomoc zakładu, i wyjdzie to znacznie taniej.

Inna oszczędność to opracowywanie modeli nowych zabawek. Wprowadzamy każdego roku wiele nowych wzorów, w tym roku — 20. Gdybyśmy nie mieli własnej wzornictwa, to placąc za każdy z nich 50 tys. wydalilibyśmy milion złotych. Znacznie mniej wydaje zakład na pensje dwóch pań, które pracują w naszej zakładowej komórce wzorniczej. Powstały tu wzory ładne i ciekawe się uznaniem nabywców.

Warto powiedzieć, że zabawkami z Olecka, a konkretnie misiem „Bolo” zainteresował się nabywca radziecki. Jeśli wszystko pójdzie bez zakłóceń — zakład sprzeda na rynek radziecki sporo tych sympatycznych misiaków, za całkiem pokaźną kwotę.

O korzyściach płynących z eksportu nie trzeba mówić. Dla samego zakładu byłoby to bardzo korzystne, gdyż dzięki temu znalazłby się w programie rządowym. Stwarza to szansę na lepsze zaopatrzenie, co stanowi jedną z największych bolączek zakładu.



W pracowni zabawek miękkich. Fot. R. Lysionek

Sięgnijmy więc do kroniki. Spośród największych sukcesów szkoły zapisał w swoim notisie: drugie miejsce w kraju na IX Ogólnopolskich Igrzyskach Szkół Rolniczych w Poznaniu, ósme miejsce dziewcząt w sztafecie 10x800 m o puchar TV i „Przebieg Sportowego” w Łodzi, 10 miejsce chłopów w sztafecie 10x1.500 m w Kielcach, czwarte miejsce lekkoatletów w lidze o puchar „Przebieg Sportowego” i miejsce w sztafecie olimpijskiej „Moskwa 80”. Ponadto: wyszkolenie ponad 500 młodzieżowych organizatorów sportu i 150 sędziów w różnych dyscyplinach sportowych.

Mówią, że Susoł jest kontrowersyjny, że dużo krzyczy, nie liczy się z zdaniem innych. Jeden z łomżyńskich działaczy sportowych powiedział mi m.in.: „Przed wszystkim jest to bardzo dobry szkoleniowiec. Sport jest najbardziej demokratyczną dziedziną naszego życia, w sporcie mówi się wszystko. Nie wszystkim jednak to się podoba. Stąd też te kontrowersyjne opinie na temat Tadeusza. Fakt jest jednak, że przez trzy lata zdobywał tytuł Najlepszego Trenera — Wychowawcy Młodzieży, przynajmniej przez ZSMP. Czy zatem potrzeba jeszcze innych dowodów?” (klos)

W kolejce po mieszkania

Blisko tysiąc członków spółdzielni mieszkaniowej oczekuje na samodzielne „M” w Kolnie. Tempo zgłoszeń nowych członków jest stosunkowo duże, bo np. w styczniu i lutym br. zarejestrowano 80 nowych potencjalnych kandydatów do uzyskania własnego lokum. W ub. roku wybudowano jednak w mieście tylko 3 bloki o 72 mieszkaniach.

Kolneńska spółdzielnia dysponuje obecnie 14 budynkami o 597 mieszkaniach i łącznej powierzchni użytkowej wynoszącej 31 tys. m kwadr. Bieżący rok nie będzie również zbyt rewelacyjny w dziedzinie zwiększenia ilości nowych lokali. Co prawda przewidziane jest wybudowanie przez Łomżyńskie Przedsiębiorstwo Budowlane 3 bloków o 72 mieszkaniach oraz bloku patronackiego ZSMP z 30 lokalami. Czynione są starania

o rozpoczęcie budowy dalszych trzech budynków. Wszystko to jednak nie zadośćwiera w odczuwalny sposób trudnej sytuacji mieszkaniowej.

Kolneńska spółdzielnia w ramach działalności gospodarczej prowadzi własną kotłownię, administruje pawilon handlowo-usługowy i 62 garaże. Każdego roku sporo wysiłku wkłada się w zagospodarowanie osiedla spółdzielczego. Chociaż działania w tej mierze nie są proporcjonalne do potrzeb, to jednak odcienie bloków jest coraz piękniejsze. W 1981 r. posadzono ponad 20 tys. krzewów żywopłotowych i 5,5 tys. kwiatów. Większość prac wykonano w czynie społecznym, którego wartość oszacowano na kwotę 345 tys. złotych. Na bieżący rok zaplanowano wykonanie dalszych prac upiększających osiedle. (jf)

ORMO — w służbie społeczeństwa

Miejsko-gminna organizacja Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej w Grajewie należy do produjących w woj. łomżyńskim. Liczy ona 518 członków, w tym 39 honorowych, skupionych w 26 jednostkach. Obok 12 zakładowych jednostek ORMO, pracują trzy w terenie większe (w Rudzie, Wierzbowie i Białaszkowie) i dwie samodzielne i dziewięć specjalistycznych jednostek m.in. do spraw wodnych, przeciwpożarowych, kolejowych, ruchu drogowego, młodzież i nieletnich.

W ubiegłym roku członkowie ORMO odbyli 23.012 społecznych służb dla dobra społeczeństwa, poświęcając ponad 127 tys. godzin swojego czasu.

W ramach społecznego działania grajewscy ormowcy wykonali 2647 służb wśólnie z funkcjonariuszami MO, poświęcając ponad 14.260 godzin. Efektem społecznych służb było m.in. ujęcie na gorącym uczynku 54 sprawców przestępstwa, w tym 35 w czasie trwania stanu wojennego. Ponadto zatrzymano 13 kierowców będących w stanie nietrzeźwym, a 132 osobom zatrzymano dowody rejestracyjne. Do kolegium do spraw wykroczeń skierowano 85 wniosków. W ramach działań profilaktycznych przeprowadzono 3284 kontrole w obiektach gospodarczych sprawdzając prawidłowość zabezpieczenia technicznego i przeciwpożarowego.

Spółeczne działania ORMO w wielu przypadkach zapobiegły stratom, marnotraw-

stwu, dalszej beztrzesce osób odpowiedzialnych za społeczne mienie, a także nie dopuścili do przestępstw i wykroczeń.

Wszystkie grajewskie jednostki, tradycyjnie już, od wielu lat, uczestniczą w miejsko-gminnym wspólnym oddziale ORMO. Za ubiegły rok ponownie pierwsze miejsce zdobyła jednostka ORMO przy PKP. Na drugim miejscu uplasowała się jednostka zakładowa przy Oddziale WSS „Spolem”, a trzecie miejsce zajęła jednostka przy Zakładzie nr 4 Lubelskich Fabryk Wąg „Spomasz”. Wszystkie trzy wymienione jednostki otrzymały puchary przechońde naczelnika miasta i gminy oraz dyplomy uznania. (mar)

Deбата nad przyszłością ZHP

W Związku Harcerstwa Polskiego toczy się dyskusja nad przyszłością organizacji, nad jej najpilniejszymi zadaniami. Sprawom tym poświęcone są m.in. trwające we wszystkich hufcach i sekcjach woj. łomżyńskiego sejmiki starszoharcerskie.

Przed kilkoma dniami na takim właśnie sejmiku spotkali się harcerze ze Szczepu Starszoharcerskiego im. Tadeusza Zawadzkiego „Zośki” działającego przy Liceum Ogólnokształcącym w Zambrowie. Sejmik przebiegał pod hasłem: „Harcerz służy Polsce Ludowej”. Wśród wielu poru-

szanych w dyskusji tematów nie zabrakło właśnie związanych z tym problemom.

Sam fakt przynależności do ZHP i działania w drużynach harcerskich jest pewnego rodzaju służbą Ojczyźnie. Zaczyna się ona od wychowania samych siebie, dobrych harcerzy, dobrych Polaków. Służba Ojczyźnie to także służba społeczeństwu — dotarło na razie do dwóch środowisk: do dzieci i do osób starszych.

Harcerze ze Szczepu „Zośki” zastanawiali się na sejmiku także nad innymi sprawami np. działalnością w drużynach w powiązaniu ze zdobywaniem sprawności i stopni starszoharcerskich, nad problemem samorządności i rzecznicztwa spraw młodzieży.

Sejmik był okazją do spotkania z dh Jagodą Lendzion, kierownikiem Wydziału Starszoharcerskiego, Komendy Chorągwi, która omówiła najbardziej istotne problemy w bieżącej pracy organizacji.

W kręgu zasiadała razem z harcerzami nieodłączna harcerska piosenka.

BEATA SZORC pvd
Harcerska Służba Informacyjna

Kontrola społeczna w Grajewie

Po kilkumiesięcznej przerwie została wznowiona działalność Miejsko-Gminnego Komitetu Kontroli Społecznej w Grajewie. Na naradzie powołano do życia funkcjonujące placówki handlowe w wolne od pracy soboty i dni świąteczne na terenie miasta i gminy. Obecnie godzinę pracy, szczególnie sklepów spożywczych WSS „Spolem”, w zasadzie odpowiada potrzebom mieszkańców. Pewne nieporozumienia wynikają dotychczas z niedostatecznej informacji o czasie funkcjonowania, bądź z dyktand poszczególnych placówek. W trosce o sprawną obsługę zajęto się rozszerzeniem składowości i informacji i jej bieżącą aktualizacją.

Grajewski Komitet Kontroli Społecznej ustalił plan swego działania na bieżący rok uwzględniając istotne zagadnienia związane z codziennym życiem mieszkańców. (mar)

Suwałski kiermasz

Wydział Handlu i Usług Urzędu Miejskiego w Suwałkach zaprasza wszystkich mieszkańców miasta i okolic w najbliższą niedzielę, 4 bm o godz. 10 do hallu hall OSIR w Suwałkach. O tej właśnie godzinie rozpocznie się tam wielki kiermasz rzeczy używanych.

Organizatorzy nastawiają się głównie na możliwość handlu używaną odzieżą i obuwiem. Każdy więc będzie mógł stosunkowo tanio zapoznać się z niektórymi potrzebami artykułami, można będzie również sprzedać te rzeczy, które jeszcze mogą się komuś przydać, a w naszych domowych gospodarstwach nie mają one raczej szans zastosowania. (mip)

O emerytach i butach — jeszcze raz

Wśród ponad 5 tysięcy emerytów i rencistów w Elku, do Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów (ZERI) należy ok. 2,5 tys. osób. Jak podała „GW”, powinni oni wypisać się na listy celem otrzymania bonu na obuwie w swoim macierzystym zakładzie pracy. Wiele jednak zakładów przeobraziło się, wiele przestało istnieć, wiele zmieniło nazwę lub przeniosło się do innego miasta. Tacy „bezdumni” emeryci mają się zgłaszać do swego związku, który sporządzi i sprawdzi listę potrzebujących obuwia skierując do WPHW.

Poprzednią notatkę do „GW” o tym, że członkowie ZERI mają zgłaszać się o wpisanie na listę do związku, napisałem na podstawie informacji członka Zarządu Związku — Jana Mojżesza.

Możliwe, że początkowo była taka koncepcja, później zmieniła z przetruciem obowiązków zajęcia się emeryturą, nie przez dawny zakład pracy. O „bezdolnych” nie pomyślano.

Gdy w dłuższej rozmowie z prezesem Franciszkiem Ry-

dzewskim i obecnymi w lokalu związku dwoma członkami zarządu, zapytałem na czym polegała rola związku w sprawie obuwia, ob. Rydzewski kategorycznie oświadczył mi, że bez polecenia na piśmie z Urzędu Miejskiego nie w tej sprawie robić nie będzie. Tegoż dnia (23.III) udałem się do WPHW, gdzie pokazałem mi pismo ZERI wraz ze spisem grupy emerytów, którym związek prosi o przydzielenie butów. Dlaczego właśnie tym, a nie innym? — Nie wiadomo!

Nie są to bynajmniej „bezdolni” emeryci, gdyż np. figurują na liście przez ZERI Franciszek Rydzewski pracował na PKP, powinien więc tam zostać wpisany na listę. Takich osób na wykazie kilkadziesiąt. Choćby np. nazwisko Rydzewskiego (a i rasy?) cała rodzina na „bezdolnych” emerytach? Lista złożona została przez Zarząd ZERI do WPHW i wcale nie na piśmie polecenie z Urzędu Miejskiego.

Ten epizod z działalnością ZERI w Elku, dotyczący sprawy list na buty, daje do myślenia, że nie wszystko tu się odbywa tak jak powinno. Dobrze byłoby, gdyby się tym zainteresował Wojewódzki Związek ZERI.

Z. BOLESŁAWSKA